

Leonid Zakhozhaev - na początku był rock

Rozpoczął pan swoją karierę artystyczną i drogę na największe sceny operowe świata od muzyki rockowej i pop.

Do St. Petersburga przyjechałem z prowincji, z Krasnodaru i mając 17 lat rozpocząłem studia w Instytucie Teatru, Muzyki i Filmu. Podczas studiów komponowałem piosenki, które wykonywałem ze swoim zespołem rockowym. O pracy w teatrze przestałem myśleć, bo trudno byłoby się z niej utrzymać, tym bardziej, że miesiącami artystom nie wypłacano pensji. To był trudny okres „pierestrojki”. Zarabiałem śpiewając w restauracjach. Muzyka i śpiew były dla mnie bardzo ważne, podjąłem więc studia w Konserwatorium w St. Petersburgu i już jako student śpiewałem w operze, między innymi, partię Lenskiego w „Eugeniuszu Onieginie”, Kuragina w „Wojnie i pokoju”.

I otrzymał pan zaproszenie ze słynnego Teatru Maryjskiego?

Moją pierwszą rolą na tej scenie był Almag. Zostałem dobrze oceniony przez Valerego





Leonid Zakhzhaev

© J. Multarzyński

Gergieva. Znany jest on z ogromnych wymagań wobec swoich artystów, ale faktem jest też, że jego teatr zawojował świat, śpiewamy na najbardziej prestiżowych scenach świata. Praca z nim jest ciężka, od rana do późnej nocy. Teraz, gdy mam już pozycję w teatrze i autorytet, mogę dyskutować z Gergievem o planie pracy. Wcześniej nie było to możliwe, trzeba było bez szemrania wykonywać wszystkie polecenia. Faktem jest, że w naszym teatrze jest ogromna konkurencja, wielu młodych śpiewaków marzy o występie na tej scenie, o zagranicznych wояażach. Ja jednak muszę też pamiętać o tym, że mam tylko jeden głos i jedno zdrowie i muszę o nie dbać.

Nie sposób wymienić wszystkie największe sceny, na których pan występował. Między innymi podziwiano pana w Japonii, Brazylii, USA i wszystkich liczących się teatrach Europy. Czterokrotnie śpiewał pan w Metropolitan Opera.

Zostałem zaproszony na tę scenę po raz kolejny, w roku 2007 będą tam wykonywał partię Zygryda. Jest to wspaniały teatr, ale do występu na tej scenie podchodzę równie poważnie jak do każdego innego. Wszędzie liczy się i ceni profesjonalizm, zarówno w Nowym Jorku jak i w operze we Wrocławiu. Najważniejsze, aby publiczność wzruszała się i przeżywała muzykę, na przykład Wagnera.

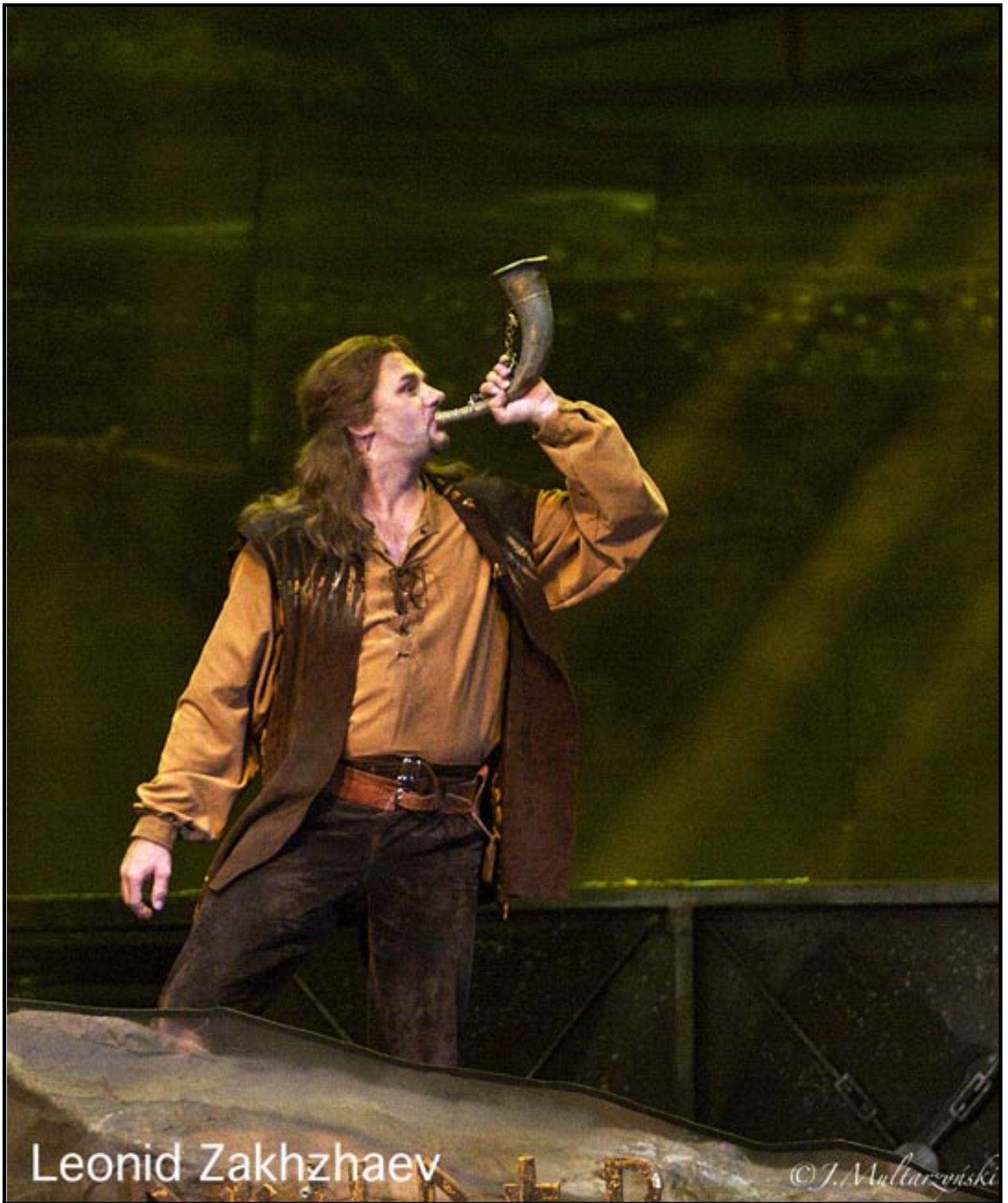
Z ogromnym sukcesem śpiewał pan partię Zygryda na festiwalu w Baden Baden. Recenzent „New York Timesa” w superlatywach opisywał pańską kreację.

To był wielki eksperyment- rosyjski teatr prezentował Wagnera w Niemczech. Na ten spektakl przyjechali melomani z wielu krajów. O mnie pisano, że na takiego Zygryda w Niemczech czekali 25 lat. Zygryda dojrzałego aktorsko i bez żadnych problemów głosowych. W minionym roku Zygryda śpiewałem w Korei, Japonii, Anglii, USA (Los Angeles) i Kanadzie. Szybko się z nim nie rozstanę.

Leonid Zakhozhaev - tenor

Po ukończeniu Państwowej Akademii Filmowo-Muzyczno-Teatralnej w Petersburgu pracował jako aktor dramatyczny w teatrze, kreując także role w filmie i telewizji. Odniósł także pewne sukcesy jako wokalista rock-popowy. W roku 1989 uświadomił sobie w pełni prawdziwe powołanie i rozpoczął naukę w Konserwatorium w Petersburgu.

Po zaśpiewaniu pierwszoplanowych ról w Kirov Opera pod dyktando muzyczną Walerego Gergieva Leonid Zakhozhaev stanął na scenach wielkich teatrów operowych i sal koncertowych całego świata, w tym m.in. Metropolitan Opera w Nowym Jorku, Royal Opera House w Londynie, podczas festiwalu w Baden-Baden (gdzie odniósł wielki sukces w partii Zygryda), Deutsche Oper w Berlinie, Teatro Real w Madrycie, Chatelet w Paryżu, Ravenna Festival we Włoszech, Savonlinna Opera Festival oraz Mikkeli Music Festival w Finlandii, Rotterdam Gergiev Festival, a także Concertgebouw w Amsterdamie, w waszyngtońskiej Kennedy Center, w Japonii, Izraelu, Argentynie, Chile, Luksemburgu, Hong-Kongu, Australii, Szwecji i Brazylii.



Leonid Zakhzhaev

© J. Multarowski

MAESTRO

© Elżbieta Szczucka
atutpress@neostrada.pl